NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, niedziela 5 października 1924 Nr. 226

NOWY DZIENNIK

Adres red... ...istracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefor... ...ekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... Krakowie 400.630.
Wszelkie kor... ...leży nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikat... ...ane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisó... ...nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne o 100% droższe.

Stołypinowski zamach

Kraków, 4 października

(is) Powrót min. Skrzyńskiego do kraju zamyka chwilowo z rezultatem dla Polski korzystnym ożywiony okres działalności naszej na terenie międzynarodowym. Jako symptom dodatni tego faktu uważać należy, że nawet stronnictwa prawicowe i ich prasa znajdują choć nie bez zastrzeżeń, słowa uznania dla obecnego ministra spraw zagranicznych, jakkolwiek do niedawna był on dla sfer tych czerwoną chustą.

Punkt ciężkości naszego życia politycznego przesuwa się znowu do dziedziny polityki wewnętrznej, a Sejm podczas zbliżającej się sesyi będzie miał przed sobą ogrom zadań. Na samo czoło wysuwają się następujące sprawy: preliminarz budżetowy, pacyfikacya kresów, zatamowanie rosnącej coraz szybciej drożyzny, korektury ustawodawstwa podatkowego i sprawa mniejszości.

Marszałek Sejmu podał na ostatniem posiedzeniu konwentu seniorów jako program przyszłej sesyi: preliminarz budżetowy, reformę rolną, ustawy wojskowe i ustawy samorządowe. Trzy sprawy ostatnie należą bezsprzecznie do piekących problemów państwowych, nie mniej jednak zadziwić musi wszystkich, że p. Marszałek, który z pewnością nie przemawiał bez porozumienia się z rządem, pominął tak bezwzględnie naglące sprawy jak pacyfikacyę kresów, drożyznę, ustawodawstwo podatkowe i sprawę mniejszości. Wyręczył go wprawdzie poseł Głąbiński, zaznaczając, że Sejm może oczywiście rozpatrywać także sprawy, których nie poruszył p. Marszałek, ale to oświadczenie ma charakter nieoficyalny i taktyczny, a ponadto trudno przypuścić, po doświadczeniach ostatniej sesyi, by na porządek dzienny przedostały się sprawy, wbrew woli p. min. Grabskiego.

Intencye rządu idą może w tym kierunku by nie dać sposobności posłom ukraińskim ... białoruskim do wygłaszania niepożądanych przemówień na plenum Sejmu w związku z obecnie nader zaostrzoną sytuacyą na kresach, w której trudno nie dopatrzyć się także podkładu politycznego i dlatego rząd zamierza sprawę tę załatwić w ramach już obowiązujących ustaw. Intencya ta, o ile istnieje, jest o tyle błędną, ile że dyskusya generalna nad preliminarzem budżetowym jest od dawna sposobnością do poruszania wszystkich problemów politycznych i wygłaszania zasadniczych postulatów stronnictw.

Pominięcie jednak sprawy drożyzny i ustaw podatkowych będzie przez całą ludność państwa przyjęta z wielkiem, i powiedzmy odrazu uzasadnionem niezadowoleniem, by użyć słowa oględnego. Indeksy drożyźniane ostatnich miesięcy, a w szczególności indeksy, ogłoszone wczoraj mówią za siebie. Uginanie się ludności miejkiej pod ciężarem horendalnych podatków przy ciągłem jeszcze faworyzowaniu ludności wiejskiej, a w związku z niem cała sytuacya gospodarcza tak w produkcyi jak i handlu powinny nareszcie p. min. Grabskiemu otworzyć oczy, że tak dalej być nie może, jeśli sanacya skarbu, której założeniem musi być dobrobyt ludności, niema uledz zwichnięciu po tylu mozolnych wysiłkach.

P. min. Grabski ciągle jeszcze traktuje pojęcie państwa abstrakcyjnie, w oderwaniu od obywatela. Państwo to dla niego — skarb państwa. A obywatele — to masa podatników. Horyzont p. Grabskiego wyczerpuje się niemal w tych dwóch pojęciach i to jest głównym błędem jego rządów. Wszyscy obywatele rozumieją, że muszą ponosić ofiary, by państwo było silne, p. Grabski nie chce jednak rozumieć, że obywatele muszą być silni, by państwo mogło być silne, trwale silne. To też polityka podatkowa p. Grabskiego idzie w znacznej mierze po linii niszczenia gospodarstw prywatnych ludności miejskiej. Nie przypuszczamy, by taką była jego intencya, nie mniej jednak taki jest efekt. A efektu tego p. min. Grabski widzieć nie chce. Jeśli zaś p. min. Grabski tem by się miał pocieszać, że polityka jego niszczy z natury rzeczy przedewszystkiem „tylko" ludność żydowską, jako prawie wyłącznie miejską to i w tym względzie postępuje jak straż pożarna, któraby pożaru gasić nie chciała, wśród zwartego kompleksu domów, bo pali się dom żydowski. P. Grabski łacno mógłby się przekonać, że pożar w takim wypadku nie zlokalizuje się i ogarnie także domostwa— „rdzenne".

Że zaś p. Grabski zmierza ku ruinie ludności żydowskiej o tem świadczy poza praktykami podatkowemi fakt najświeższej daty, a jest nim — projekt ustawy rzemieślniczej, złożony w ministerstwie handlu i przemysłu przez Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze. Zwykle dobrze w takich sprawach poinformowana „Gazeta Warszawska" pisze o projekcie tym dosłownie: „Jak nas informują, poglądy ministerstwa(!) zostały uzgodnione(!) po całym szeregu narad z życzeniami sfer rzemieślniczych".

P. Grabski jest w błędzie, jeśli przypuszcza, że społeczeństwo żydowskie nie będzie się bronić wszelkiemi środkami przeciw temu stołypinowskiemu zamachowi na byt dziesiątek tysięcy rodzin żydowskich. P. Grabski wstawi społeczeństwo żydowskie, gdyby projekt ten zaakceptował, w sytuacyę obrony koniecznej. Koło żydowskie, które dało tyle dowodów zrozumienia interesów państwa, zrozumie również, że chodzi teraz o nagi byt tysięcy rodzin żydowskich. Jeśli projekt ustawy rzemieślniczej ma być rządową interpretacyą oświadczenia p. Thugutta, że rząd po feryach przystąpi do uregulowania sprawy mniejszości żydowskiej, to Koło żydowskie należycie tę interpretacyę oceni, a za niem stanie całe społeczeństwo żydowskie, które mimo wszystko nie jest quantité negligeable.

Duch Stołypina, który chciał w carskiej Rosyi „unarodowić" handel, banki, rzemiosło zaczyna znowu straszyć w — Polsce.

W chwili, gdy konsolidacya stosunków gospodarczych w państwie sprzęgnęła wszystkich obywateli w szczerej dążności do położenia podwalin pod silną Polskę, w tej chwili rząd, za który odpowiedzialny jest p. Grabski, „uzgodnił" swe stanowisko z projektem, który jest nie tylko antykonstytucyjny i niesłychanie wyzywający wobec ludności żydowskiej, ale ponadto — bezdennie — opaczny ze stanowiska państwowego. Fatalna luka w myśleniu gospodarczo-państwowem p. min. Grabskiego, przebijająca w tylu dziedzinach, objawia się teraz klasycznie.

Ale — powtarzamy: sprawa ta nie jest dla nas kwestyą krytyki teoretycznych zapatrywań p. Gabskiego, ale sprawą naszego równouprawnienia w państwie i codziennego bytu i chleba tysięcy rodzin żydowskich. O tem niech wie i p. minister Grabski.

Nie chcemy wierzyć, by p. min. Grabski śnił o sławie Stołypina-polskiego.

Zgromadzenie Protestujące Kupców

odbędzie się
w niedzielę 5 października br. o godz. 3 popoł. w sali Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 4
z następującym porządkiem dziennym:

1) Ostatnie wymiary podatku obrotowego za I. półrocze 1924;
2) Uchwalenie protestu.

Na zgromadzenie to zaprasza Kupców

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Nowy napad bandy na kresach wschodnich

F. Warszawa. (Telefonem). Z kresów wschodnich nadeszła wczoraj wiadomość o nowym napadzie bandyckim. W nocy z 2-go na 3-go banda złożona z 30 ludzi napadła na majątek Szangrodek w województwie poleskiem. Po zbrojnej utarczce z policyą bandyci umknęli w lasy. Zarządzony został natychmiastowy pościg oddziałów wojskowych i policyi za bandytami, ażeby im uniemożliwić przedostanie się na drugi brzeg Prypeci.

Bliższych szczegółów z powodu na razie brak.

Delegacya Białorusinów u prem. Grabskiego.

F. Warszawa. (Telefonem). Wczorajsze dzienniki doniosły, że u prem. Grabskiego była delegacya Białorusinów, która zapewniła, że Białorusini odnoszą się lojalnie do rządu p. Grabskiego i do magają się tylko zadośćuczynienia językowego i szkolnego.

Odnośnie do wiadomości tej komunikuje klub białoruski, że wprawdzie była delegacya białoruska u prem. Grabskiego z ks. pos. Stankiewiczem na czele, prezesem białoruskiej Rady szkolnej, ale wyłącznie w sprawach szkolnictwa białoruskiego. Pozatem członkowie delegacyi żadnych innych rozmów nie odbywali, gdyż Białorusini nie mają zamiaru zmieniać swego negatywnego stosunku do obecnego rządu.

Traktat handlowy z Niemcami i Rosyą.

F. Warszawa. (Telefonem). 10 bm. odbędzie się w Warszawie konferencya międzyministeryalna, która się zajmie sprawą traktatu handlowego polsko czeskiego i polsko niemieckiego.

Obiegają również pogłoski dotąd niestwierdzone, jakoby na zaproszenie min. Skrzyńskiego miał przybyć do Warszawy komisarz dla spraw zagr. w Rosyi p. Cziczerin dla pertraktacyi celem ustalenia punktów umowy handlowej z sowietami.

Stanowisko Z. L. N. wobec rządu p. Grabskiego

F. Warszawa. (Telefonem). W dniu wczorajszym toczyły się obrady ZLN. Powzięto rezolucye polityczne, zwracające się przeciw min. spraw zagranicznych Skrzyńskiemu, protestujące, iż delegacya polska na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi narodów nie odparła należycie próby zakwestyonowania praw Polski do G. Śląska, dalsza rezolucya zwraca się przeciw zapowiedzi w Lidze narodów dotyczącej utworzenia uniwersytetu ukraińskiego

W sprawie kresów wschodnich stwierdza dalsza rezolucya, że obecny stan rzeczy jest wynikiem bezczynności rządu i agitacyi zbrodniczych żywiołów. W celu uporządkowania istniejącego stanu rzeczy potrzebna jest energia ze strony rządu, a nawet czasowe wprowadzenie stanu wyjątkowego na tym obszarze. ZLN domaga się od rządu, aby polityka administracyjna i szkolna na kresach wschodnich była konsekwentna i zgodna z ustawami uchwalonemi przez sejm.

Dalsze rezolucye odnoszą się do spraw gospodarczych, przyczem klub domaga się, aby przy wyznaczaniu podatku majątkowego, obrotowego i do chodowego trzymano się ściśle zasad prawnych i zabroniono odpowiednim urzędom kierować się dowolnymi względami.

Ostatni punkt rezolucyi konkluduje, że wobec ponownego stwierdzenia bezprogramowej działalności rządu zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, klub ponawia swą uchwałę z 21 lipca br., że za działalność obecnego rządu nie bierze odpowiedzialności.

* * *

F. Warszawa. (Telefonem). Jeden z wybitnych działaczy narodowo demokratycznych zapytany przez dziennikarza warszawskiego, jakie stanowisko zajmie ZLN. w sejmie wobec min. Skrzyńskiego, odpowiedział: Jeżeli będziemy mogli obalić, to go obalimy, a jeśli nie, to nie.

Rezolucye „Piasta" przed nową sesyą Sejmu

F. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj zakończyły się obrady Piastowców. Uchwalone rezolucye noszą na sobie piętno typowych rezolucyi p. Witosa są raczej rebusami i szaradami, aniżeli rezolucyami.

Większość rezolucyi zajmuje się sprawą kresów wschodnich, domaga się rządów silnej ręki i zaprowadzenia wszelkimi rozporządzalnymi środkami porządku na kresach.

Również rezolucye polityczne Piasta domagają się silnej ręki w administracyi, a w sprawie stosunku do mniejszości przeciwstawiają się projektom niektórych stronnictw polskich, które domagają się samorządu terytoryalnego dla mniejszości narodowych.

Dalsze rezolucye polityczne są mocno obosieczne, pierwsza z nich stwierdza brak energii i konsekwencyi w postanowieniach rządu, pozbawionego oparcia o stałą większość w sejmie. Z drugiej strony brak konsolidacyi wśród stronnictw jest jedną z głównych przyczyn obecnej trudnej sytuacyi w polityce wewnętrznej państwa. — Druga rezolucya bierze w obronę rząd p. Grabskiego przed pewnemi stronnictwami lewicy (Wyzwoleniem) stwierdzając, że w obecnej sytuacyi żądanie obalenia rządu i rozwiązania sejmu narazić może państwo na ciężkie szkody i wywołać zamieszanie.

W ostatniej rezolucyi objawiają Piastowcy zamiar wskrzeszenia koncepcyi Chjeno-Piasta, stwierdzając, że tylko oparcie rządu na stronnictwach stojących na straży interesów państwowych zdoła wyprowadzić państwo z chaosu i umożliwi przeprowadzenie reform twórczych.

Odnośnie do przeprowadzenia zmian w konstytucyi i ordynacyi wyborczej rezolucya wypowiada nadzieję, że nowy sejm wybrany na zasadzie nowej ordynacyi wyborczej da silną większość, na podstawie której nowy gabinet potrafi ująć silnie rządy w swe ręce.

Wybory członków niestałych do Rady Ligi narodów.

Genewa. PAT. Wczoraj popołudniu przed zamknięciem sesyi Zgromadzenia Ligi odbyły się wybory członków niestałych Rady Ligi na rok 1925. Wobec przewidywanych w roku przyszłym zasadniczych zmian konstytucyi Rady Ligi na Zgromadzeniu zapadło porozumienie, ab do tego czasu pozostawić status quo przedłużając mandat wszystkich obecnych członków Radzy Ligi na jeden rok. W rezultacie tego porozumienia wybory wczorajsze były tylko formalnością i nie zmieniły istniejącego stanu rzeczy.

Przemówienie min. Skrzyńskiego przy zamknięciu obrad.

Genewa 3. 10 PAT. Na wczorajszem końcowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów minister Skrzyński oświadczył między inymi: Znaleźliśmy się wobec protokołu, mającego na celu pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych. W imieniu delegacyi polskiej chciałbym przedewszystkiem wspomnieć pierwsze dni debat kiedy szefowie rządów dwóch mocarstw podali sobie ręce aby razem uczynić pierwsze kroki na drodze, po której poszliśmy za nimi z całem zaufaniem. Delegacya polska wynosi najtrwalsze wspomnienia z prac, w trakcie których poznała tyle pięknych umysłów wybitnych zdolności i talentów. Pragnę wspomnieć tutaj wielkiego człowieka, który rzucił podwalinę dla wszystkich naszych prac, którego szlachetny umysł przejawia się z każdego zdania protokołu będącego zresztą tylko rozwinięciem i rozszerzeniem paktu Ligi.

W imieniu mego rządu składam deklaracyę następującą: Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi, tworzącym podstawę pokoju, opartego na bezpieczeństwie sprawiedliwości, traktatach i integralności terytoryalnej państw stwarzających instytucyę arbitrażu obowiązkowego. Protokół ten potępia jako zbrodnię międzynarodową wszelką wojnę zaczepną. Jesteśmy szczęśliwi mogąc wziąć udział razem z wami Panowie w budowie tego wspaniałego pomnika, wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacyi i godności ludzkiej i oświadczam, że podpisuję protokół w imieniu Rządu Polskiego.

Briand o pracach Zgromadzenia Ligi.

Berlin. PAT. „Vorwaerts" zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z przywódcą francuskiej delegacyi do Ligi narodów Briandem, który oświadczył m. in.: Piąta sesya zgromadzenia Ligi odegrała dużą rolę. — Osiągnięto praktyczne wyniki w sprawach dotyczących rozbrojenia i bezpieczeństwa mają cego tak wielkie znaczenie dla pokoju świata. Brand spodziewa się, że parlament francuski przyjmie protokół podpisany przez rząd francuski. Rząd niemiecki — mówił Briand — wyraził w ostatnich czasach zasadniczą gotowość przystąpienia do Ligi, co w kołach Ligi było przyjęte jako pomyślna, oznaka nowego kursu polityki niemieckiej, polityki pojednania i gotowości współpracy. Zarówno rząd jak i naród francuski pragną szczerego i uczciwego porozumienia z Niemcami oraz podjęcia z niemi stosunków, opartych na rozumniej praktycznej podstawie.

Demonstracye antysemickie w Budapeszcie.

Budapeszt, 3. 10 PAT. Dziś przed południem w instytucie fizyologicznym tutejszego uniwersyteu przyszło do demonstracyi antysemickich, podczas kórych pobito wielu studentów żydowskich.

— Według doniesień z Londynu, ukończono obecnie zamknięcie pierwszej połowy angielskiego roczneg budżetu finansowego, wykazuje deficyt 12 milionów funtów.

Konferencya Tarbutu.

F. Warszawa. (Telefonem). W uzupełnieniu wiadomości o otwarciu konferencyi Tarbutu należy dodać, że na konferencyi reprezentuje 145 delegatów blizko 80 miast.

Wczoraj jako w drugim dniu obrad wysłuchano szeregu referatów. Sprawozdanie z działalności krajowej organizacyi Tarbutu złożył sekretarz generalny p. Kramson, sprawozdanie kasowe p. Klumel.

Po referaciewywiązała się długa dyskusya Dalszy ciąg obrad odbędzie się w sobotę wieczór, zakończenie konferencyi w poniedziałek.

Ukraińcy wobec planu założenia uniwersytetu w Stanisławowie.

F. Warszawa. (Telefonem). Komitet polityczny Rady mnstrów obradował onegdaj nad kreowaniem uniwersytetu ukraińskiego w Stanisławowie Posłowie ukraińscy zapytani o stanowisko co do tego projektu odpowiedzieli co następuje: O ile utwrzenie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie było paradoksalne, to Stanisławów, jako siedziba jego jest półśrodkiem, który nie zadowoli Ukraińców. Jeśli rząd dąży do naprawy stosunków polsko ukraińskich, to przedewszystkiem musi wziąć celem założenia uniwersytetu ukraińskiego w rachubę Lwów, jako centrum ukraińskiego życia kulturalnego.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie we wrześniu.

F. Warszawa. (Telefonem). Komisya dla badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 października 1924 roku ustaliła, że koszta utrzymania w miesiącu wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem 1924 r. wzrosły o 4'09 proc.

Przed upadkiem Mekki.

Kair, 3 .10 PAT. Reuter. Wiadomości, jakie dziś otrzymano z Mekki są nader sprzeczne. Potwierdza się jedynie to, że kto tylko mógł, ten zbiegł do Djedach. W Mecce pozostał jedynie król Hussein ze swoją świtą, pozatem kalecy.

* * *

Londyn, 3. 10 PAT. Reuter donosi: Król Hussein zwrócił się powtórnie z apelem do rządu brytyjskiego prosząc o pomoc. W chwili niebezpieczeństwa wielkiego jakie zagraża Mecce.

Znów porażka hiszpańska w Marokku.

Madryt, 3. 10 PAT. Według oficyalnych doniesień, nieprzyjaciel usiłował wczoraj przerwać komunikacyę między Tetuanem a Szaszuanem, po zaciętych walkach został jednak odparty, pozostawiając na polu bitwy 123 poległych oraz liczną zdobycz. Droga prowadząca z Tetuanu do Szeszuanu jest zupełnie wolna.

* * *

Berlin, 3. 10 PAT. Daily Ekspress donosi: Oddział hiszpański pomiędzy Latacho i Szeszuanem został przez Kabylów doszczętnie zniesiony.

POSEŁ DR. EMIL SOMMERSTEIN.

Rozporządzenie o odsetkach ustawowych

Krytyczne oświetlenie pod względem prawnym i gospodarczym.

I.

Warszawa, 2 października.

Na zasadzie art. 1, p. b. 5 i art. 2. ustawy z dnia 11 lipca 1924 o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 687) oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1924 wydanem zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 sierpnia 1924 o wysokości odsetek prawnych, ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej pod pozycyą 769 i obowiązuje ono z dniem ogłoszenia tj. z dniem 9 września 1924. (Rozporządzenie to o objętości 26 wierszy jest klasycznym przykładem, jak się nie powinno redagować ustawy i w całej pełni usprawiedliwiona jest ocena umieszczona przez Dra Józefa Skąpskiego w czasopiśmie „Głos Narodu" (Nr. 216 z 22 września 1924).

Warto ją przytoczyć dosłownie. Brzmi ona jak następuje: „Nawet w polskim ustawodawstwie trudno znaleźć przykład tylu i tak donośnych wątpliwości, ujętych w parę zaledwie artykułach tekstu".

Przypomnieć wypada, że w czasie dyskusyi sejmowej nad przedłożonym przez Rząd projektem ustawy o tak zwanych „pełnomocnictwach", na której gruntuje się omawiane rozporządzenie odezwały się głosy dobitnej krytyki, wykazujące na chaos ustawodawczy wywołany powodzią rozporządzeń, wydanych w pierwszym półroczu 1924 na zasadzie pierwszej ustawy o pełnomocnictwach.

Wskazywano wówczas na dużą, nadmierną ilość rozporządzeń, którem realne życie nie mogło dotrzymać kroku; podnoszono całą moc niejasności, które w miejsce regulacyi prowadziły do tem większego zagmatwania stosunków, w końcu wykazywano sprzeczności, zachodzące między poszczególnemi rozporządzeniami oraz nieważność niektórych, jako wydanych poza granicami ustawy o pełnomocnictwach.

Wynikiem tej dyskusyi sejmowej była zaproponowana przez posła Frostiga imieniem Koła Żydowskiego a jednomyślnie przez cały Sejm przyjęta rezolucya, w której Sejm wezwał Rząd, by przy wydawaniu nowych rozporządzeń na zasadzie drugiej ustawy o pełnomocnictwach wystrzegał się wytkniętych szczegółowo błędów i niejasności, trzymał się zasad ogólnie przyjętych techniki ustawodawczej a w szczególności trzymał się ściśle granic ustawy o pełnomocnictwach.

Że jednak ta rezolucya podzieliła los wielu innych rezolucyi sejmowych, że ją Rząd w zupełności zignorował a co ważniejsze zignorował naczelne zasady ustawodawstwa i tem samem wyrządziło poważną szkodę, dowodzi rozporządz. o wysokości odsetek prawnych. Przy szczegółowem omawianiu tego rozporządzenia należy podkreślić, że odnosi się ono wyłącznie do stosunków prywatno- prawnych i normuje wysokość odsetek ustawowych tzn. normuje ono wysokość odsetek w tych wszystkich wypadkach, w których należą się stronie odsetki w myśl przepisu ustawy, a nie zostały oznaczone umową stron.

Nie ulega najmniejszej kwestyi, że wysokość odsetek prawnych, unormowana jeszcze w przedwojennych ustawach dzielnicowych nie odpowiadała ogólnym obecnym stosunkom gospodarczym i była bodźcem i zachętą dla wielu niesumiennych dłużników w kierunku niedopełniania w terminie zobowiązań.

I z tego punktu widzenia słusznie Rząd w § 1-ym normuje wysokość odsetek prawnych ale należy to odrazu powiedzieć, że przeholował, ustalając je na 24 proc. od sta rocznie.

Gospodarcza nieracyonalność tego ustalenia wynika jaskrawo z zestawienia tego faktu, że wysokość odsetek prawnych znajduje się na poziomie maksymalnej granicy dopuszczalnych odsetek umownych.

Wszak wobec tego ustalenia wysokości odsetek prawnych okazuje się wogóle zbędną wszelka umowa o wysokość odsetek a w ciekawej sytuacyi znajdą się ci wierzyciele, którzy zawierając umowę o wysokość odsetek nie osięgli maksymalnej granicy, jak to w szczególności często zachodzi przy wierzytelnościach w obcej walucie.

Nie może tu być miarodajnym argument, cytowany przez p. Szalensteina w „Kuryerze Polskim" (Nr. 251 z 14 września br.), że w praktyce ustawowo maksymalna granica odsetek umownych nigdy nie jest przestrzeganą i że w obrocie pobiera się odsetki o wiele wyższe, gdyż czyn karygodny lichwy pieniężnej nie może być argumentem dla ustawodawcy.

Procent prawny musi być niższy, to znaczanie niższy od dopuszczalnej najwyższej granicy procentu umownego, ustawa o wysokości odsetek prawnych nie może doprowadzić do petryfikacyi i ustawowej sankcyi nadmiernie wysokiej obecnie stopy procentowej, która jest może wiernem odbiciem i konsekwencyą niezdrowych obecnych stosunków gospodarczych, ale zarazem jest może najważniejszym współczynnikiem i źródłem katastrofy gospodarczej, w szczególności drożyzny.

Tak tedy przepis § 1-szego jest chybiony pod względem gospodarczo społecznym.

Paragraf drugi przewiduje możność obniżenia stopy procentowej ustalonej w paragrafie pierwszym, a to w drodze zwykłego rozporządzenia Ministra Skarbu.

Postanowienie to nasuwa bardzo poważne wątpliwości gospodarczo- społecznej natury, albowiem nie może być w tej materyi miarodajnym jedynie punkt widzenia Ministra Skarbu; jeśli już nie ciała ustawodawcze, to decydować winien w sprawie zmiany wysokości odsetek ustawowych cały Rząd przy uwzględnieniu przez reprezentantów poszczególnych resortów wszystkich działów gospodarstwa społecznego.

Pod względem prawnym uważać należy postanowienie § 2-go jako nieważne, bo sprzeczne z przepisem art. 2. cytowanej ustawy o naprawie Skarbu i poprawie gospodarczo. społecznej, że wykonanie postanowień art. 1, będzie przeprowadzone drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie uchwał Rady Ministrów.

Przepis ten art. 2 musi być ściśle interpretowany i przestrzegany, gdyż Sejm i Senat zrezygnowały w ustawie o pełnomocnictwach ze swych uprawnień ustawodawczych jedynie na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej i całego Rządu, a nigdzie nie była przewidzianą delegacya, która może w praktyce doprowadzić do tego absurdalnego rezultatu, że najniższe organa wykonawcze mogłyby decydować o najpoważniejszych problemach prawnych i gospodarczych.

Dokończenie nastąpi.

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

72 (Przekład Ludwika Frenka)

Wtedy zaczęła się nowa praca dla Komitetu. Trzeba było wiedzieć, jakie odpowiedzi na pytania, stawiane w cyrkularzach, dawał każdy gubernator. Wiadomości te były potrzebne do udzielenia wyjaśnień w sprawie niekorzystnych dla Żydów odpowiedzi.

Praca ta znowu pochłonęła wielkie sumy. Znaczna część tych pieniędzy pochodziła z kasy Blocha.

Bloch nie zadowolnił się tylko ofiarowywaniem pieniędzy na cele tego komitetu — sam zbierał wiele materyałów do sprawy żydowskiej, aby przy sposobności wykazać niesłuszność twierdzeń, że Żydzi są szkodliwi dla państwa i społeczeństwa.

Nim jeszcze wszystkie materyały zostały zebrane, Bloch złożył rządowi kilka memoryałów w sprawie polepszenia bytu Żydów.

Rząd nie wziął tych memoryałów pod uwagę. Ponieważ jednak z Blochem trzeba się było liczyć uczyniono dla niego grzeczność osobistą; został nobilitowany w r. 1883.

V.

W roku 1885 Komisya Pahlena zwróciła się do Generał-gubernatora Królestwa Polskiego Hurki z żądaniem, by wypowiedział swe zapatrywanie na kwestyę żydowską w Polsce.

Generał-gubernator, jak to było w zwyczaju, powołał złożoną z urzędników komisyę do zbadania kwestyi żydowskiej. Komisya ta zwróciła się do gubernatorów i do największych instytucyi w kraju z żądaniem wypowiedzenia się w tej sprawie.

Między innemi Komisya generał-gubernatora zwróciła się do Warszawskiego Komitetu Giełdowego z tem samem żądaniem.

Prezesem Komitetu Giełdowego był wówczas Jan Bloch a wiceprezesem Henryk Natansohn. Mieli oni nadesłać Komisyi sprawozdanie w imieniu całej giełdy.

Bloch opracował wówczas szczegółowy memoryał, w którym dowodził, że Żydzi są pożytecznymi obywatelami kraju, oddają wielkie usługi w handlu i przemyśle, gdyż rodzima ludność kraju umie tylko „uprawiać rolę i to nie tak, jak trzeba".

Henryk Natansohn zgodził się z wywodami Blocha i wspólnie z nim podpisał memoryał. Zanim jednak ten memoryał został przesłany do Komisyi, odpisy jego znalazły się w posiadaniu wszystkich polskich pism. W prasie wszczął się wielki hałas, gazety drukowały wyciągi z memoryału i nazywały autorów jego zdrajcami narodu polskiego.

W jaki sposób jednak odpis memoryału znalazł się w posiadaniu polskich pism?

Bloch doszedł wówczas do przekonania, że na nikim nie można polegać, nikomu nie można ufać.

Nie przesłał memoryału Komisyi. Afera ta stała się głośną w całem państwie. Komisya Pahlena zaproponowała Blochowi przedstawienie jej memoryału w sprawie żydowskiej w Polsce.

Bloch uczynił zadość życzeniu Komisyi i przedstawił jej dwa memoryały, jeden o Żydach w Polsce, drugi o „nabywaniu i dzierżawieniu ziemi przez Żydów".

W tym czasie dorosły dzieci Blocha. Miał on jednego syna i cztery córki. Wszystkie córki wyszły za mąż za członków najstarszych rodów szlacheckich. Najstarsza Marya, poślubiła Kościelskiego, pochodzącego ze znanej rodziny szlacheckiej, druga Aleksandra, wyszła za Józefa Weysenhoffa (barona kurlandzkiego, z rodziny oddawna spolszczonej), znanego pisarza, autora powieści z życia arystokracyi i szlachty, który przy sposobności występuje jako antysemita. Dwaj pozostali zięciowie Blocha byli również szlachcicami, jednego z nich nawet uważano za uczonego. Jedyny syn Blocha ożenił się również ze szlachcianką.

Teraz Bloch mógł przyjrzeć się zblizka życiu szlachty.

Bloch czuł się obco nietylko w swojem prywatnem biurze, między ludźmi, którym nie ufał, lecz również i między najbliższą rodziną.

Im bardziej zaś zrażał się do swego otoczenia, tem większa ogarniała go tęsknota za Żydami, choć prawie wcale ich nie znał.

Przedewszystkiem postanowił on pomagać Żydom ze wszystkich sił. Widząc, że starania o poprawę ich bytu nie odnoszą żadnego skutku, choć zewsząd łudzą go nadzieją, postanowił przynajmniej dać Żydom w miarę możności zajęcie.

Przyjmował więc Bloch do biura swego coraz więcej Żydów. Przyjmował ich również do biur kolejowych — nie mógł jednak wobec antysemickiej polityki rządu zatrudniać na kolejach wielu urzędników Żydów. Wiedział również, że kolejo wkońcu przejdą w ręce rządu, a wtedy wszyscy urzędnicy Żydzi zostaną usunięci.

Ciąg dalszy nastąpi.

Jak się Chiny modernizują?

Lloyd George o wojnie domowej w Chinach.

Lloyd George, który zwykł wypowiadać się o każdem aktualnem wydarzeniu w polityce międzynarodowej ogłosił ostatnio artykuł o wojnie domowej w Chinach.

Chiny — powiada autor — jestto kraj olbrzymi i nie obliczalny. — Jego możliwości są nieograniczone. Na jego kolosalnych obszarach mieszka ludność wynosząca dwa razy tyle co ludność całej Ameryki — północnej, środkowej i południowej. Jestto rasa pilna, mało wymagająca, inteligentna, mężna i uczciwa. Jestto naród zarazem potulny, wytrwały i nieustraszony — okropna kombinacya przymiotów w rękach przywódcy. Od stosunków z obcemi mocarstwami naród chiński osiągnął oddawna cywilizacyę, która się brzydzi wymierzaniem sobie sprawiedliwości zapomocą rzezi. Podczas gdy nacye zachodnie mordowały apostołów pokoju, Chiny schyliły głowę przed nauką pokojową swych proroków. Wskutek tego kraj chiński padał ofiarą wyszkolonego barbarzyństwa innych narodów.

Obecnie naród ten schodzi błyskawicznie z niebezpiecznych wyżyn. Ten zdolny naród filozofów niewiele potrzebuje czasu, by zejść na niziny ras „wyższych", w których sądzie apelacyjnym śmierć zasiada jako przewodniczący. Chiny tresują i uzbrajają obecnie swą pokojową ludność, ażeby umożliwić swarliwym prowincyom uregulowanie swych sporów przez zgładzanie swego przeciwnika według ostatniego słowa metod naukowych. Chiny naprawdę się modernizują.

Jaki rodzaj materyału wojennego jest u nich w użyciu? Od odpowiedzi na to pytanie zależy los cywilizacyi. Chińczycy są inteligentni, pilni i nieustraszeni, a jest ich 400 milionów. W jakim stopniu są oni gotowi do wojny? Obecnie w Chinach walczą conajmniej cztery rywalizujące ze sobą armie. Zmobilizowano już całe półmiliona żołnierzy. Broń chińska być może nie odpowiada jeszcze miernikowi końca wielkiej wojny, ale przewyższyła ona nieskończenie dotychczasową miarę chińską. Napoleon byłby wielce zadowolony z oręża jakim rozporządza Czan- Tso- Lin, wódz mandżurski. Posiada on artylerye, kartaczownice, aeroplany, a jak niektórzy twierdzą, także gazy trujące.

Skąd się wzięło to uzbrojenie? Jak zwykle, te same kraje, które dostarczają misyonarzy, dostarczyły także broni. Biblie i bomby przyszły od tych samych narodów wynalazczych i zdolnych do przystosowania się. Nadto Chiny zdobyły w ostatnich latach wielkie bogactwo. Wiele bogactw, które rozprószyła wielka wojna zostało przed burzą ukrytych w Chinach i puściły tam zapładniające korzenie. Przy wielkich rzekach wystrzeliły z ziemi fabryki. Tkalnie dziesięciokrotnie się pomnożyły. Założono banki, a mieszkańcy stali się bardziej przedsiębiorczy. Wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa mają do dyspozycyi skoncentrowany kapitał. Bankierzy chińscy finansują obecnie ojczyste koleje. Gubernatorzy prowincyonalni, ubiegający się o stanowiska prezydentów lub o trony królewskie, mają tedy pieniądze pod ręką na kupno broni, która ma poprzeć prawność ich roszczeń.

Nic łatwiejszego, jak dostać w Chinach pieniądze. Chłop chiński był niezwykle mało wymagający, gdyż jakkolwiek miał szczupłe dochody, potrafił robić oszczędności. Podatki w Chinach były bardzo niskie. Nie trzeba bowiem było utrzymywać olbrzymich armii i flot. Tak przynajmniej było dotychczas. Maszynerya administracyjna była bardzo luźna, gdyż Chińczycy są najmniej rządzonym narodem na świecie. Opodatkowanie w Chinach jest tak niskie, że cudzoziemcy się tam osiedlają i naturalizują, ażeby się uchylić od płacenia wysokich podatków we własnej ojczyźnie. Mając do dyspozycyi tak wielkie rezerwy pieniężne, gubernatorowie prowincyi korzystają z nich w celu powiększenia zbrojeń.

Dotychczas charakter Chińczyków odznaczał się wrodzoną wadą, polegającą na tem, że pod względem militarnym stali na niskim poziomie. To sprawiało, że zanim dochodziło do wojny między rywalizującemi obozami potrafiano się układać. Ta słabość rasy udaremniała wiele wesołych bojów. Obecnie można polegać na jenerale chrześcijańskim Feng- Hu- Hsiangu, który dowodzi najlepszą armią chińską, że odzwyczai swych ziomków od brzydkiej tradycyi barbarzyńskiej pojednania się bez przelewu krwi.

Tak czy owak — konkluduje Lloyd George — wieści ze wschodu wiele mówią. Chiny idą naprzód. Maszerują z podwójną szybkością ku cywilizacyi. Jest ciekawem, czy nasze dzieci również cieszyć się będą, gdy się spotkają z Chinami na punkcie zwrotnym, do którego myśmy sami pociągnęli i zapędzili ten łagodny naród.

Wu-Pej-Fu.

Wu Pej Fu pochodzi z rodziny urzędniczej w prowincyi Szantung, krainy Konfucyusza. Tu znajduje się starodawna wyższa uczelnia chińska Kyfu, stanowiąca Mekkę dla całej duchowej elity Chin. Wu Pej Fu, obecny marszałek republiki otrzymał staranne klasyczne wykształcenie chińskie, które się już dziś rzadko spotyka. Albowiem dla Chin nastały czasy bożka mamona, a w krainie warkoczy i ruin dorobkiewiczostwo rozplenia się nie mniej, niż w Europie.

Wu Pej Fu za młodu wstąpił do wojska. Ukończył akademię wojskową, w której obecny prezydent republiki Tsao Kun pistował kierownicze stanowisko. Stąd pochodzi przyjaźń obu chińskich mężów stanu.

Po raz pierwszy wystąpił marszałek na szerszą arenę polityczną w roku 1920, gdy nad krajem zawisła japońska inwazya polityczno finansowa z władzą wojskową, która zmiotła z powierzchni tzw. stronnictwo Anfu. Wu stał się wówczas bohaterem dnia. Przy pomocy swych żołnierzy, uzbrojonych nowocześnie i udyscyplinowanych opanował on Peking. Od tego czasu nie było rządu, któryby nie podlegał kontroli marszałka Wu. Ilekroć przeciwnicy zgrupowani w klikach Tientsin albo Paoting usiłują wprowadzić do gabinetu swoich przedstawicieli, natychmast Wu zakłada swój protest. Na sposób amerykański mobilizuje opinię publiczną i za każdym razem uzyskuje przewagę. Żaden z jego przeciwników dotąd nie zdołał mu się też trwale przeciwstawić. W roku 1922 Tszang So Lin, także zwany marszałkiem, generał gubernator Mandżuryi próbował opanować Peking. Natychmiast wyruszył Wu Pej Fu, rozbił główne siły Tszanga. Od tego czasu jest marszałek Wu Pej Fu najpotężniejszą osobistością wojskową Chin. Swoją główną siedzibę posiada Wu Pej Fu w środkowej prowincyi Honan.

Wu Pej Fu jest najzaciętszym wrogiem Japończyków, którzy nie życzą sobie konsolidacyi Chin, pragnąc podtrzymać ich zupełne rozbicie i rozatomizowanie. Popierają marsz. Wu Pej Fu Anglia i Ameryka, które wiedzą o tem dobrze, że tam gdzie kolonizuje Japonia, tam niema miejsca dla innych. Stąd sympatye świata anglosaskiego dla marsz. Wu.

Wu Pej Fu liczy obecnie lat 50. Rosły, dziarski mężczyzna, w niczem nie sprawia wrażenia Azyaty. Jest otwarty, szczery. Decyzye jego są szybkie, krótkie. Wu jest bezsprzecznie najwybitniejszą postacią Chin.

Ułatwienia w imigracyi do Palestyny.

Londyn. (Tel. wł.) Egzekutywa syonistyczna otrzymała telegram z Jerolimy w sprawie nowych przepisów imigracyjnych do Palestyny. Telegram ten brzmi:

„Ogłoszono tu cyrkularz w sprawie nowych przepisów imigracyjnych. Koloniści żydowscy mają prawo zaprosić swoich krewnych na stały pobyt do Palestyny bez względu na ich stan majątkowy. Przepis ten odnosi się do krewnych rodzaju męskiego, powyżej lat 18, którzy mogą powiększyć produkcyę agrarną i to nawet w tym wypadku, gdyby w kraju miało być podostatkiem robotników. Postanowienie to odnosi się do wszystkich kolonii z wyjątkiem kooperatyw.

Członkowie kooperatyw mają jednak prawo w ten sam sposób zaprosić przynajmniej jednego krewnego na jednego pracującego członka kooperatywy.

W ten sposób możliwem będzie powiększyć liczbę wiejskiej ludności natychmiast ilością 1000 poza normalną kwotą. Osiedla Keren Hajessod zostały oficyalnie uznane za zdolne do przyjęcia większej ilości imigrantów".

Najbliższe dnie przyniosą zapewne szczegóły w tej ważnej sprawie, którą sygnalizowaliśmy już przed kilkoma dniami.

Przyjęcie dra Weizmana w Palestynie.

Jaffa. Dr Chaim Weizman przybył do Palestyny i został powitany na stacyi kolejowej w Ludd przez delegacyę „Waad Leumi" i licznie zebraną ludność żydowską, która zgoto-

J. L. PEREC.

Kabaliści.

(Dokończenie).

Tego samego dnia o późnej nocy budził Lemech swego mistrza. Obadwaj sypiali w bóżnicy na ławkach naprzeciw sobie.

— Rabbi! Rabbi! — wołał uczeń cichym głosem.

— Co jest? — zapytał się zdziwiony i przerażony Rosz-jesiby.

— Dopiąłem właśnie najwyższego szczytu...

— Jakim sposobem? — pyta Rosz-jesiby nieco jeszcze zaspany.

— Coś we mnie zanuciło!

— Jak? Jak?

— Sam tego nie wiem — mówi Lemech głosem ledwo dosłyszalnym. — Nie mogłem zasnąć, zatopiłem się więc w waszej Nauce... Koniecznie pragnąłem poznać oną czystą melodyę... a z wielkiego bólu i zmartwienia, iż to mi się nie udało— rozpłakałem się rzewnie. Wszystko we mnie szlochało, wszystkie członki mego ciała użalały się przed Stwórcą świata. A przytem użyłem środków i znaków, jakie mi podaliście. Lecz dziwna: Nie ustami, ale wewnątrz coś zabrzmiało. A potem — o dziwo! — coś z nagła zajaśniało. W mig nastała jasność. Oczy miałem przymknięte, a przecie wokół mnie było jasno, tak jasno, tak olśniewająco jasno!..

— Dobrze tak! — rzecze staruszek nachylając się.

— A z tej jasności stało mi się tak błogo, tak cicho.. wydawało mi się, jakobym zatracił wszelaką ciężkość jakoby ciało me wyzuło się z wszelkiego brzemienia i wyfrunęło w powietrze, niby ten gołąbek...

— Dobrze tako!

— Później stało mi się tak radośnie na sercu, tak skocznie. ..Twarz ma była nieruchoma, wargi nie poruszały się, a przecież się śmiałem...

— Tak, tak! Zupełnie tak: w najwyższej radości!

— Później coś we mnie zabrzęczało, gdyby początek jakowejś melodyi.

Rosz- jesiby zeskoczył z ławki i w lot stanął koło ucznia.

— A dalej?

— Później jęło coś we mnie nucić...

— Cóżeś przytem uczuł? Cóż? Cóż? Powiedz!

— Czułem, iż wszelakie moje zmysły są zatarasowane i szczelnie zamknięte i, że coś we mnie śpiewa.. całkiem jak się należy: bez wyrazów i tonu, tak...

— Jak? Jak?

— Nie, teraz już nie sposób... Przedtem jeszcze umiałem...

Później śpiew przeobraził się w...

— W co się przeobraził? W co?

— W rodzaj muzyki... Równie jakobym wewnątrz miał skrzypki, czyli jakoby w mojem wnętrzu usadowił się grajek Jojne i wygrywał tam jedną z piosnek, jakie stale grywa u rabina podczas biesiady... zabrzmiało jednak znacznie lepiej, szlachetniej, smętniej! A wszystko to bez dźwięków zgoła bez tonów, iście duchowo...

— Błogosławiony jesteś! Błogosławiony jesteś!

— A teraz wszystko pierzchło! — rzecze uczeń pognębiony. — Zmysły moje napowrót się odemknęły i jestem tak znużony, tak jakoś wycieńczony, iżbym...

— Rabbi! — wykrzykuje z nagła, chwytając się za pierś. — Rabbi! Spowiadajcie mnie! Przybyli po mnie! Zbywa w niebiesiech jeden chórzysta... Anioł z białemi skrzydły... Rabbi! Rabbi!.. Szmaa Isroel! Szmaa...

* * *

Całe miasteczko życzyło sobie takowej śmierci, Atoli Rosz- jesiby tem się nie zadowolił:

— Jeszcze kilka postów — wzdychał — a wyzionąłby ducha przez pocałunek ust bożych!..

Przekład L. Rippa.

wała prezydentowi organizacyi syonistycznej entuzyastyczną owacyę. Z Ludd wyjechał dr. Weizman w towarzystwie licznych delegacyi do Tel-Awiw, gdzie przyjęto go entuzyastycznie.

Konferencya syonistów niemieckich.

20. konferencya syonistów niemieckich odbędzie się między 21 a 24 listopada we Frankfurcie nad Menem. Prof. Weizman przyrzekł udział w konferencyi.

Alfred Mond kierownikiem akcyi Keren Hajessod w Anglii.

Londyn. (ŻAV) Alfred Mond zgodził się objąć przewodnictwo kampanii na rzecz „Keren Hajessodu“ w Anglii. Akcya rozpocznie się 3 listopada. W dniu tym odbędzie się wielki mityng, w którym weźmie udział prof. Weizman.

—

Ożywiona akcya na rzecz Biblioteki Narodowej w Jerozolimie.

Dzięki coraz bardziej wzrastającej popularności idei uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie akcya zbiórkowa na rzecz Biblioteki Narodowej przy uniwersytecie Jerozolimskim wzmaga się znacznie i zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy otrzymało „Towarzystwo przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie“ bardzo cenne księgozbiory z całego szeregu miast. Akcya jest prowadzona nietylko w większych miastach, lecz także w miasteczkach, a wyniki jej czy to we formie zebranych książek, czy znaczniejszych sum, są wszędzie nadzwyczaj wydatne. I tak zebrano w Wilnie 3000 książek z zakresu medycyny, przyrodoznawstwa, dziedziny judaistycznej, w Zamościu zebrano 207 tomów w Międzyrzeczu 111 tomów jako zbiór dra Kapłana i dyr. Hermana, w Rubierzewiczach zebrała lokalna ordanizacya syonistyczna 80 tomów. Razem przeszło 3.398 dzieł. Wszystkie te książki nadeszły już do Warszawy. Po należytem ich uporządkowaniu, skatalogowaniu i oprawieniu, zostaną przewiezione do Jerozolimy na koszt „Towarzystwa przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie“.

Kwestya numerus clausus przed międzynarodowym trybunałem w Hadze.

Z Londynu donoszą nam: Lucien Wolf, który bawił w Genewie podczas obrad Ligi narodów, jako specyalny delegat „Ici“ i „Alliance Israelite Universelle“ powrócił do Londynu i złożył sprawozdanie o swojej działalności w Genewie. W Genewie odbył Lucien Wolf rozmowę z przewodniczącym delegacyi węgierskiej hr. Apponyim podczas której omawiano kwestyę zniesienia „numerus clausus“ na Węgrzech. Lucien Wolf zaproponował, by rząd węgierski na własną rękę zażądał od międzynarodowego trybunału sprawiedliwości orzeczenia, czy ustawa w „w sprawie numerus clausus“ nie sprzeciwia się ochronie mniejszości narodowych i traktatowi pokojowemu w Tryanon. Lucien Wolf oświadczył, że niezależnie od decyzyi rządu węgierskiego w sprawie jego propozycyi przedsięweźmie wszelkie kroki, by trybunał sprawiedliwości zajął się sprawą ustawy numerus clausus na Węgrzech nawet wtedy, gdy gabinet węgierski odrzuci jego propozycyę.

P.P.S. a pacyfikacya kresów
Czy rząd posłucha p. Hołówki?

W „Robotniku“ wzywa p. Hołówko rząd do pacyfikacyi kresów w sposób trochę odmienny niż dotychczas praktykowany. Radzi mianowicie nie wysyłać tam Mięsowiczów, tylko spróbować ugody. Hołówko pisze:

„A jako silniejszy winien pierwszy uczynić krok w tym kierunku.

A ta ugoda zależy od dwuch rzeczy.

Od uczciwego i istotnego, szybkiego wprowadzenia w życie reform, oraz od powołania do współpracy państwowej tych elementów w społeczeństwie ukraińskiem i białoruskiem, które mają poczucie odpowiedzialności i chcą walkę o swe prawa prowadzić na drodze legalnej i konstytucyjnej.

Trzeba skończyć z tą bezmyślną polityką traktowania mniejszości narodowych jako dzieci i niepełnoletnich, potrzebujących opieki pp. Mięsowiczów, Januszajtisów.

Nic z tego nie będzie, jeśli będziemy uszczęśliwiać Ukraińców i Białorusinów, nie pytając się ich ani o zgodę ani o zdanie. Przykładem tego bezmyślny, kompromitujący Polskę projekt uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie. Toż to jest tak samo dla Ukraińców obraźliwe, jak byłoby zaproponowanie za czasów caratu Polakom uniwersytetu polskiego w Kazaniu.

Jeśli chcemy istotnego uspokojenia „kresów“ musimy wciągnąć miejscową inteligencyę ukraińską i białoruską do współpracy państwowej.

Jesteśmy przekonani, że mianowanie szeregu działaczy ukraińskich i białoruskich chociażby na razie na zastępców wojewodów i starostów, referentami, do szkolnictwa, służby zdrowia, rolnictwa itd., wciągnięcie miejscowych działaczy ukraińskich i białoruskich do pracy w samorządach — bardzo szybko przyczyni się do pacyfikacyi „kresów“.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 4 października

— **ZNACZNY WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Lokalna komisya statystyczna dla badania wzrostu drożyzny przy województwie w Krakowie ustaliła na posiedzeniu w dniu 3 października br., że w miesiącu wrześniu br. koszta utrzymania średniej rodziny pracowniczej wzrosły o 10,44 procent.

— **PRZYJAZD DELEGATÓW IZBY KONTROLI PANSTWA DO KRAKOWA.** W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Krakowa p. Ruglewicz, dyrektor departamentu Najwyższej Izby kontroli państwa wraz z dwoma urzędnikami celem przeprowadzenia wizytacyi w krakowskim oddziele Izby kontroli. Jak słychać, komisya kontrolna z Warszawy ma przeprowadzić również inspekcyę kilku innych urzędów państwowych.

— **PIERWSI MAGISTROWIE PRAWA.** dnia 1 i 2 października br. uzyskali na tutejszym Uniwersytecie po zdaniu końcowych egzaminów stopień Magistrów prawa pp. Barbacki Jan, Biedroński Tadeusz, Dorf Izydor, Feil Stanisław, Fiala Włodzimierz, Friedliger Bernard, Grzybowski Konstanty, Japa Tadeusz, Konopka Edward, Krauskopf Eliasz, Krieger Alfred, Landfisch Zygmunt, Lenner Ferdynand, Lewkowicz Jakób, Małysa Stanisław, Reiter Herman, Rosenthal Maurycy, Rosnerówna Marya, Tułecki Andrzej, Wankiewicz Maryan, Wacławiak Wendelin, Wierski Zygmunt, Wolski Franciszek, Wyderka Mieczysław.

Są to pierwsi Magistrowie, którzy uzyskali dyplomy na podstawie nowej ordynacyi studyów prawniczych.

— **O PROTEST PRZECIW ROZWIĄZANIU RADY MIASTA KRAKOWA.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do województwa krakowskiego protest Rady m. Krakowa przeciw jej rozwiązaniu. Ministerstwo zażądało dodatkowych wyjaśnień co do szczegółów, podniesionych w motywach protestu. Obecnie wydział samorządowy województwa wygotowuje odpowiedź na zapytania ministerstwa, a celem zebrania szczegółowego materyału, zwłaszcza co do sprawy kooptacyi nowych radców miejskich w roku 1918, zasięgnął informacyi w magistracie krakowskim.

— **ODZNACZENI ORDEREM — „VIRTUTI MILITARI“** — mieszkający w Krakowie, którzy jeszcze dotychczas nie zgłosili się do rejestracyi, wzywa PKU. Kraków Miasto do bezzwłocznego zgłoszenia się.

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 25. października 1924 r.

— **ZARZĄD OBWODOWY FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE** został powołany przez zarząd główny funduszu bezrobocia w Warszawie w następującym składzie: jako członkowie w charakterze przedstawicieli samorządów Jan Dusza, naczelnik wydziału magistratu i Michał Lenkram, radca magistratu w Krakowie, przedstawiciele pracodawców Wilhelm Elters, urzędnik fabryki Zieleniewskiego i inż. Władysław Tołłoczko, dyrektor fabryki sody Solway w Borku Fałęckim, przedstawiciele robotników Mikołaj Hoffman, sekretarz polskiego zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych, Bolesław Jaroszewski, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego Jan Kulig, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu metalowego w Krakowie. Przewodniczącym zarządu obwodowego jest na podstawie ustawy kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy dr Adam Müller. „Monitor Polski“ Nr 223 z dnia 29 IX br. ogłasza rozp. Min. Pracy i Op. Społ. o rozciągnięciu działania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na teren miasta Krakowa z dniem 29 IX. Wobec tego pracodawcy krakowscy obowiązani są ściągnąć pierwszą wkładkę z płac robotniczych w dniu 4 bm. na fundusz bezrobocia (art. 7 ut. z dnia 18 7. br Nr 67 Dz. U. R. P.)

Nowe szczegóły o defraudacyi w krakowskiej kasie skarbowej

Reichert przebywa w Czechach. — Policya na tropie defraudanta.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia w sprawie nadużyć w krakowskiej Kasie skarbowej Nr 1 prowadzą w dalszym ciągu organa kontrolne Izby skarbowej i ekspozytury urzędu śledczego. Niezależnie od tych dochodzeń prowadzi równocześnie badanie ksiąg i depozytów oddział krakowski Izby kontroli państwa. Ze względu na to, że kontrole depozytów skarbowych jeszcze za czasów urzędowania kierownika oddziału Reicherta przeprowadzane były bardzo rzadko, przeto badanie ksiąg posuwa się powoli i natrafia na liczne trudności. Ilość wciągniętych w rejestr depozytów sądu okręgowego karnego wynosi kilkanaście tysięcy, toteż skontrolowanie tych wszystkich pozycyi oraz odpowiadających im przedmiotów wymaga dłuższego czasu.

Według dotychczasowych poszlak czas rozpoczęcia nadużyć przez Reicherta sięga jeszcze roku 1914. Wówczas z obawy przed inwazyą rosyjską wywieziono wszystkie depozyty do Wiednia a nadzór nad niemi powierzono Reichertowi. Zarówno przy wysyłaniu depozytów do Wiednia jak i po ich powrocie do Krakowa, nie przeprowadzono żadnej kontroli. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Reichert poza kradzieżami depozytów uprawiał na wielką skalę spekulacyę walutową, wykorzystując pieniądze depozytowe, dochodzące nieraz bardzo wysokich sum. Wychodzą na jaw liczne szczegóły, które świadczą, że Reichert trudnił się także pożyczaniem pieniędzy depozytowych, a niejednokrotnie znachodził się w trudnem położeniu, gdy musiał na zarządzenie władz sądowych wypłacać większe kwoty. Widocznie w ten sposób radził on sobie w takiej sytuacyi, że sprzedawał kosztowności i uzyskaną gotówkę przesyłał sądowi.

Jak słychać, wśród skradzionych kosztowności znajduje się nieocenionej wprost wartości naszyjnik, złożony do depozytu jeszcze w roku 1878. Nie jest też dotąd sprawdzonem, czy przedmioty z biżuteryi złożone do depozytu, posiadają prawdziwe kamienie czy też Reichert wyminił na imitacye. W tym celu ma współdziałać przy śledztwie kom. złożona z rzeczoznawców sądowych.

Ogólna wysokość strat państwa nie jest jeszcze ustalona. Władze rządowe będą szukać pokrycia szkód na majątku Reicherta, zaś o ileby wartość zdefraudowanych kosztowności i pieniędzy przekraczała majątek Reicherta, rząd będzie dochodził odszkodowań na miesięcznych poborach tych urzędników skarbowych i sądowych, którzy byli powołani do kontroli depozytów.

Co do ucieczki Reicherta władze policyjne ustaliły następujące fakty: Defraudant uciekł z Krakowa w nocy z czwartku na piątek, tj. z 18 na 19 września i przedostał się na terytoryum czeskie od strony Cieszyna za przepustką. Wobec uzasadnionych przypuszczeń, że Reichert obierze terytoryum czeskie za miejsce schronienia, cała akcya wywiadowcza skierowała się w tę stronę. Od osób, które powróciły do Krakowa z Karlsbadu dowiedziała się policya, że Reichert bawił tam po swej ucieczce. Osoby te nie wiedząc o defraudacyi, popełnionej przez Reicherta, nie zwróciły zbytniej uwagi na pobyt jego w Karlsbadzie. Zarządzony natychmiast pościg dał o tyle wyniki dodatnie, że stwierdzono, iż Reichert przejeżdżał również przez Pragę, gdzie zatrzymał się kilkanaście godzin. Policya jest już podobno na tropie defraudanta i w porozumieniu z tamtejszemi władzami poczyniła odpowiednie przygotowania celem ujęcia Reicherta.

* * *

Zaznaczyć należy, że defraudacya, jakiej dopuścił się Reichert, należy do największych, notowanych w Krakowie od roku 1914. Wówczas to głośną była afera urzędnika pocztowego Wilczka, który zdefraudowawszy 400.000 koron uciekł do Frankfurtu nad Menem. Część sprzeniewierzonej gotówki ukrył Wilczek w grobowcu na tutejszym cmentarzu, zaś resztę znaleziono u jego wspólników, przechowaną w beczce do filtrowania octu. Na ślady pobytu Wilczka wpadła policya krakowska, śledząc korespondencyę nadchodzącą do Krakowa na poste restante „Beka“, a przeznaczoną dla spólników Wilczka. Policya przejęła wówczas całą korespondencyę, wysłała do Frankfurtu sfingowaną odpowiedź spólników i wyznaczyła Wilczkowi spotkanie w Dreźnie, gdzie został aresztowany.

Napad na pociąg pospieszny Lwów-Kraków.

W pospiesznym pociągu zdążającym ze Lwowa do Krakowa usiłowało w nocy z 2 na 3 bm. koło Rzeszowa kilku złoczyńców okraść podróżnych w wagonach drugiej klasy. Jeden z złoczyńców, który chciał uciec, wpadł pod koła pociągu i zginął na miejscu. Dzięki przytomności kilku podróżnych, a m. in. energicznej interwencyi pewnego oficera obeszło się bez wypadku.

Morderca 68-letniej staruszki przed sądem doraźnym

Dziś w południe zapadnie wyrok.

W krakowskim sądzie wojskowym rozegrał się wczoraj epilog ohydnego mordu, dokonanego przed kilku tygdniami w lesie pod Rajskiem w pow. krakowskim na osobie 68-letniej Anny Wronowy. Zbrodni dopuścił się 23-letni iMchał Bolak, dezerter z 50 pułku strzelców kresowych, który po ucieczce z pułku wałęsał się w okolicach Krakowa, popełniając szereg kradzieży i włamań. W pierwszych dniach ub. miesiąca Bolak napotkał w lesie pod Rajskiem Wronową i przypuszczając, że ta posiada przy sobie jako handlarka nabiałem większą gotówkę, napadł na nią znienacka, zadając jej 9 ran siekierą w głowę. W czasie znęcania się Bolaka nad Wronową posłyszał on czyjeś kroki, wobec czego przyczaił się za krzakiem, a gdy przechodzień minął to miejsce, zbrodniarz dobił swą ofiarę. Bolaka ujęto w kilka dni po napadzie i oddano prokuraturze wojskowej, która oskarżyła go przed trybunałem doraźnym.

Na wczorajszej rozprawie Bolak przyznał się do zbrodni, tłumacząc swój postępek pijaństwem. Przesłuchano świadków oraz lekarzy znawców mjr. dra Sochackiego i kap. dra Bobaka. Trybunał po naradzie zadecydował ogłosić wyrok nazajutrz, tj. dziś o godz. 12-ej w południe, po przedstawieniu go dowódcy korpusu do zatwierdzenia.

W skład trybunału doraźnego wchodzili: major k. s. dr Florek jako przewodniczący, oraz asesorowie kap. k. s. dr Król, porucznik dr Godula z 20 pp., i szeregowcy Wojnar z 5 dyonu samoch. i Owsianka z 5 baonu sanitarnego, oskarżał prokurator kap. dr Wnicki, bronił oskrżonego kap. k. s. N. Hausner, protokołował sierżant Osiowski.

— POD KOŁAMI SAMOCHODU. Wczoraj w godzinach południowych wpadł pod koła samochodu na ul. Dunajewskiego opodal kawiarni Centralnej Leon Danz, robotnik. Lekarz pogotowia stwierdził silne obrażenie na całem ciele i oddał Danza opiece domowej.

— ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE. W nocy z czwartku na piątek około godz. 1 najechał pospieszny pociąg przed stacyą kolejową Biadoliny na nieznanego nazwiska mężczyznę i zmiażdżył go na drobne kawałki. Dotąd identyczności jego niezdołano stwierdzić.

— ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREGO. Inż. Mianowski zamieszkały przy ul. Czystej 5 zgłosił, że umysłowo chory Julian Matuszyński wydalił się dnia 2 bm. z domu w niewiadomym kierunku.

— KRADZIEŻ SKÓR. Wczoraj zgłoszono w policyi, że ze składu skór przy ulicy św. Tomasza L. 9 skradziono 50 kg różnego rodzaju skór miękkich na szkodę Kornbluma wartości 1.500 zł.

— POMYŁKA DRUKU. Do wczorajszego artykułu wstępnego zakradł się błąd zecerski zmieniający sens ostatnich jego słów. Winny one brzmieć: „zamiast być współtwórcami zbratania narodów, będziemy tylko spóźnionymi maruderami“.

— NA POSIEDZENIE, odbyć się mające w niedzielę, dnia 5 bm o godz. 5.30 po poł. w lokalu „Przedświt-Haszachar“ celem wyłonienia komitetu młodzieży dla przyjęcia Dyrektora Żydowskiego Funduszu Narodowego (KKL) M. M. Usyszkina w Krakowie, wydział Przedświt-Haszachar zaprasza tą drogą delegatów następujących związków i stowarzyszeń: Akiba, Ceirei Mizrachi, Haszomer, Healid, Hechaluc, Jehuda, Makabi, Merkaz.

—o—

— ODCZYT B. GLAZMANA. Znany literat żydowsko amerykański p. B. Glazman wygłosi dziś w sobotę dnia 4 października w sali kahału o godzinie 7 wiecz. odczyt na temat: Motywy religijne w literaturze żydowskiej. Odczyt ten wywołał swego czasu w Warszawie bardzo ożywioną dyskusyę. Jak się dowiadujemy, po odczycie odbędzie się i w Krakowie dyskusya.

—o—

— DLA TYCH, KTÓRZY NIE ZWIEDZILI ŚWIATOWEJ WYSTAWY BRYTYJSKIEJ W WEMBLEY urządzają wystawę wszystkich gatunków holenderskiego kakao de Jong następujące firmy krakowskie i zapraszają do oglądania oraz do próbnych zakupów a mianowicie:

1) Najlepszy gatunek w opakowaniu po 1|10 i 1|4 kg z napisem Gloria kakao de Jong.

2) Bardzo dobry gatunek w czerwonem opakowaniu po 1|10, 1|4, 1|2 i 1 kg z wiatrakiem.

3) Dobry gatunek w torbach po 5 kg.

H. Fritsch, M. Jawornicki, K. Ogorzały, W. Olszowski, H. Oskarbski i T. Malczewski, Ryglicki, Gramatyka, Szarski i Syn.

Dalsze wystawy będą urządzane regularnie u kupców i ogłaszane przez generalne przedstawicielstwo, Kraków, Poselska 22.

—o—

— LYDJA LIPKOWSKA, znakomita primadonna opery w Petersburgu, Londynie, Paryżu, Medyolanie, Monte Carlo i Nowym Yorku, wystąpi dziś, tj. w sobotę, 4 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze z jedynym koncertem.

— JADWIGA DĘBICKA, nasza sławna śpiewaczka, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, z udziałem dyrektora opery poznańskiej Piotra Stermycha-Valcrociaty, w niedzielę dnia 5 bm.

—o—

— PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE W OPERETCE od poniedziałku rozpoczynać się będą o godzinie 7·30, a kończyć 10·30.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Redukcya“ (nowość).

Niedziela pop.: „Zaczarowane koło“, wiecz. „Redukcya“.

BAGATELA

Sobota pop.: „Dwaj mężowie pani Marty“, wiecz. „Ostatnia miłostka Jolanty“.

Niedziela pop.: „Kwiat pomarańczowy“, wiecz. „Ostatnia miłostka Jolanty“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Sobota: „Żółty kaftan“.

Niedziela pop.: „Dzidzi“, wiecz. „Żółty kaftan“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

REDUTA: „Wśród dzikich bestyj i ludzi“ oraz „Zwarjowany [illegible]“.

UCIECHA: „Don Carlos i Elżbieta“.

WANDA: „Królowa pawi“.

SZTUKA: „Tragedya lorda apasza i jego kochanki“.

Z kraju.

MIELEC. (Kor. wł.) Z inicyatywy tutejszego „Hitachdutu“ odwiedził nas ostatnio dr. Berkelhammer. Przyjazd jego wywołał ogólne zainteresowanie, a referat wygłoszony w gronie młodzieży, o zadaniach młodzieży tak treścią swą, jak i piękną formą wywołał nadzwyczaj silne wrażenie. Nie ulega kwestyi, że pobyt dra Berkelhammera wpłynie ożywczo na pracę narodową tutejszej młodzieży. Przed kilku tygodniami odegrano u nas „Dybuka“. Rabin ogłosił zakaz pójścia na przedstawienie. Zakaz ten jednak jako bezprawny i oczywiście nieuzasadniony nie znalazł poparcia, i wywarł jedynie ten skutek, że sala była wypełnioną po brzegi, jak nigdy dotąd.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. Nocy ubiegłej do dyżurnego przodownika w 18 komisaryacie na Pelcowiźnie zgłosił się jakiś mężczyzna, prosząc dyżurnego, aby pozwolił mu

pozostać przy nim do świtu, gdyż sam obawia się wracać do Warszawy. Dyżurny przodownik zgodził się, lecz pod warunkiem, że przybyły okaże mu dowody osobiste. Spełniwszy żądanie policyanta, nieznajomy usiadł i zajął się czytaniem gazet.

Około godz. 4 nad ranem przybysz, którym jak się okazało z dokumentów był 36-letni Teofil Rozwadowski, artysta dramatyczny z Poznania, oświadczył przodownikowi, że idzie na podwórze napić się wody.

Po upływie pół godziny będący w obchodzie posterunkowy ujrzał wiszącego na drzewie w ogrodzie owocowym przy ul. Toruńskiej nr. 38 na strzępach własnej koszuli jakiegoś mężczyznę. Po dokładnych oględzinach stwierdzono, że samobójcą, który już nie dawał żadnych oznak życia jest właśnie ów artysta dramatyczny Rozwadowski.

Na gałęzi sąsiedniej gruszy znaleziono podarty krawat, najwidoczniej Rozwadowski początkowo zrobił pętlę z krawatu, a gdy ten zerwał się, R. zdjął koszulę i na niej zawisł. Przez cały czas pobytu w komisaryacie Rozwadowski był małomówny i nie zdradzał większego zdenerwowania. Przy trupie nie znaleziono żadnego pisma, z którego można byłoby coś wywnioskować o powodach tragicznej śmierci.

„GŁOS POZNAŃSKI“, nowe czasopismo codzienne kierunku demokratycznego, które miało wyjść 1 października wyjdzie dopiero w najbliższych dniach z powodu strejku pracowników graficznych.

Przegląd gospodarczy

Emisya biletów skarbowych

Będą one mogły być dyskontowane w Banku Polskim

Zgodnie z uchwałą rady ministrów z dn. 24 bm. ministerstwo skarbu przystępuje do emisyi biletów skarbowych.

Bilety skarbowe wypuszczone zostaną na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z ustawą z dn. 31 lipca br. o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego, upoważniającej skarb państwa do zaciągnięcia pożyczek państwowych do wysokości 300 miljn. zł. Rząd korzystając z tego uprawnienia poraz pierwszy, zamierza wypuścić bilety skarbowe, stanowiące krótkoterminową pożyczkę państwową, na ogólną sumę 75 miljn. zł. Bilety skarbowe emitowane będą seryami z 3-miesięcznym terminem płatności. Serya I. wypuszczona będzie w dniu 1 listopada w kwocie 15 miljn. z, płatna zaś będzie w dniu 1 lutego r. 1925. Wpływy z tej seryi będą użyte na wykup seryi II. 6 proc. złotych bonów skarbowych których płatność przypada w dniu 15 grudnia rb.

Następne serye biletów skarbowych będą emitowane stopniowo w miarę następowania terminu płatności seryi poprzedniej. Mimo uprawnienia do wypuszczenia biletów skarbowych w wysokości 75 miljn. zł, wypuszczenie biletów tych na całą sumę nie jest projektowane.

Serya I. nowowypuszczonych biletów skarbowych oprocentowana będzie w wysokości 8 proc. rocznie, płatnych z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów. Obligacye będą wypuszczone w odcinkach po 25 i 100 zł. Sprzedaż ich odbywać się będzie za pośrednictwem Banku gospodarstwa krajowego.

Stosownie do porozumienia z radą Banku Polskiego bilety skarbowe będą mogły być dyskontowane w Banku Polskim za pobraniem procentu równego stopie dyskontowej, stosowanej przez tę instytucyę. W ten sposób posiadacze biletów skarbowych będą mogli realizować bilety te w każdej chwili według wartości nominalnej z potrąceniem normalnego procentu.

Bilety skarbowe są zatem dogodną dla posiadaczów drobnych nawet oszczędności krótkoterminową pożyczką państwową, która znaleźć winna jak największe rozpowszechnienie.

———0=0———

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH NIE PRACUJĄCYCH FIZYCZNIE. Jak donosi „Gazeta Warszawska“, w tych dniach ukaże się rozporządz. rządowe, wykluczające od korzystania z pomocy funduszu bezrobocia wszelkich pracowników przemysłowych i handlowych, nie wykonywujących pracy fizycznej i opłacanych miesięcznie lub rocznie. Obok zwykłych pracowników fizycznych ubezpieczeniu podlegają majstrowie, o ile wykonują pracę fizyczną choćby częściowo, oraz jeśli nie są płatni miesięcznie.

PODATEK MAJĄTKOWY. Izba Skarbowa przypomina, że termin zapłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego upływa z dniem 10 października 1924.

Wysokość pierwszej połowy drugiej raty wynosi prawomocnie ustaloną kwotę pierwszej raty.

W razie nieuiszczenia w powyższym terminie za legła należność zostanie ściągniętą w drodze przymusowej wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 3 października.

Akcye dalej zniżkowe przy małym ruchu.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 19—18, grube 16—15.50, Gazy zachodnie 3, Nobel 1.70, Len 0.58, Węglówki 0.04—0.03, Lokomotywy 0.55—0.52 —0.51, Nafta Krosno 0.30.

Dewizy: Dolary 5.19 i jedna czwarta (towar), Belgia 24.75, Paryż 27.80, Szwajcarya 100, Wiedeń 7.34, Praga 15.56.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	3 X.	2 X.
olski Bank Przem. -Vil	0·46—0·44	0·45—0·46
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·41—0·39	0·41—0·42
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki	—	0·90
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·10—9·85	10·15—10·25
H. Cegielski, Poznań	0·69—0·67	0.69—0·70
Parowozy I—V.	0·39—0·38	0·41
„Automotor“ fabr. samoch	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln	—	—
Modrzejewskie Zakł G. n.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·82—0·77	0·81
Zakłady amunic. „Pocisk“	2·40	—
„Górka“ fabryka cemen u	17·00—16·75	17·25
Sierszań kie Zak. Gór. S. A.	4·30—4·25	—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	3·35	3·50
Polska Nafta	0·43—0·40	—
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	0·38	—
„Okos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny	—	—
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot“ I—IV.	—	0·40
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł s. ir.	0·95	0·96—1·05
Fabr. cukru w Chodorowie	5·80—5·25	5·30—5·50
Cukrownia Chybie I.	7·40—6·80	7·25—7·40
A. Piasecki	1·35	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·60—0·59	—
Elektr. w Sieleszy I-IV	0·25—0·24	0·25
Sz. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 086—087 pożyczka złota —— milionówka 0.9—052 pożyczka dolarowa 327—335—3.0.

Czeki: Belgia tranz. 2510 Holandya tranz. 201·78 Londyn tranz. 2320 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2740 Praga tranz. 1557 Szwajcarya tranz. 9955 Wiedeń tranz. 732½ Włochy tranz. 2272½

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 700 Puls 040—041 Wilno 0.0—020—020 Cukier Warszawa 470—455 Cegielski 068—077 Ursus 200—225 Parowozy 040—039—040 Zawiercie 231¼ Żegluga 021—022 Polska nafta —— Siła i Światło 0.8 Ćmielów — Starachowice 280—28.—28. Pocisk 225—232—200 Zieleniewski 10 Żyrardów — Chodorów ——

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 27475 Zagrzeb i Belgrad 983 Berlin 168.0 Bruksela 34.9 Budapeszt 9.60 Bukareszt 3.8 Chrystiania 9880 Kopenhaga 12280 Londyn 316500 Madryt 9320 Medyolan 3099 Nowy Jork 70... Paryż 3732 Praga 2115 Sofia 515 Sztokholm 18770 Warszawa 13600—13700 Zurych 13575 Dolary 70480 Belgijskie 3385 bułgarskie 501 duńskie 12130 marki niemieckie 16680 angielskie 314700 francuskie 3715 holenderskie 27150 włoskie 3088 jugosłowiańskie 978 norweskie 9700 polskie 13490—13620 rumuńskie 363 szwedzkie 18600 szwajcarskie 13440 hiszpańskie 9.10 czeskie 2102 węgierskie 8850 tureckie 3650.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2450 austr. renta kor. 2420, renta lutowa 24.0, węg. renta złota 4000, losy tureckie 425000, prior. kol. ..ł. 425000 kolej południ. 49900.

Zieloniewski 138.000 Silesja ——— Galicja 1,185.000 Sierszа 29000. Bank Małopol. 4200 Bank hipot. 9000 Portland cement 536.000.— Nafta 180000. — Browary lwowskie 106000. Tepege 200000.00.

Zurych 3 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 202·80, Nowy Jork 522·50, Londyn 2330, Paryż 27·30, Medyolan 22·82, Praga 15·65, Budapeszt 00068. Bukareszt 2·70 Belgrad 7·20. Sofia 3·75 Warszawa — Wiedeń 0·0075...

Ze sportu.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO.

Makkabi—A, Ż, S. Dziś o godzinie 3.30 poł.

Jutrzenka—Olsza dziś 3.30 mistrzostwo klasy A.

Cracovia—Wawel gra jutro w niedzielę.

Nadesłane książki i czasopisma.

„HAOLAM“, centralny organ organizacyi syońskiej, numer świąteczny na „Rosz Haszana“ zawiera następujące prace: M. K. „Ubiegły rok“, Colonel Kish: „Rozwój polityczny Palestyny w roku 5684“, M. Hindes „Na co trzeba organizacyi syońskiej?“, Dr. M. Zweig: „Nowa zdobycz w Emek“, D. Remez: „Wzrost budowy“, Sz. Bernfeld: „Nie wola języka hebrajskiego“. Wiadomości i listy z Palestyny, Hans Cohen: „Wahabici przed Mekką“. Jakób Lerner: „Poezye“, Z. Szneur: „Listopad“, J. Fichman: „Poezye“; J. L. Broch: Nowela, Dr. Seligman: „Cierpienia człowieka“ (felieton). Bibliografia.

Pozatem zawiera numer ten wiadomości ze świata żydowskiego, z ruchu antysemickiego itp. cały szereg obrazów i rysunków z wystawy w Wembley, Tel-Awiw, z pracy chaluców, z technikum w Hajfie itp.

Haolam jest do nabycia we wszystkich księgarniach żydowskich i w organizacyi syońskiej w Krakowie (Stradom 15).

Wydawnictwa „Wielkiej Biblioteki“: Molier: Uczona białogłowa, Ajschylos: Prometeusz skowany, Kalidasa: Sakuntala, Czajkowski: Wernyhora, Ignacy Krasicki: Bajki i przypowieści, Sofokles: Edyp król, Ignacy Krasicki: Monachomachia i antymonachomachia, Reymont: Sprawiedliwie, Wincenty Pol: Pieśń o ziemi naszej, Teofil Lenartowicz: Ze starych zbroic, Wincenty Pol: Pieśni Janusza.

Ze świata.

CHINSKA ETYKIETA WOJENNA. „Chicago Daily News“ umieścił depeszę swego korespondenta z chińskiego placu boju. Korespondent telegrafuje, iż przekonał się, że Chińczycy uzbrojeni są w nowoczesne tanki i maski przeciwgazowe. W czasie deszczu używają oni parasoli w ten sposób, że jeden parasol przypada na dwuch żołnierzy. Rowy strzeleckie kopie się w ten sposób, że nad żołnierzem kopiącym kolega trzyma parasol, chroniący obu przed deszczem. Między walczącymi wodzami odbywa się wymiana depesz radiowych, utrzymana w tonie wysokiej etykiety, połączonej z wyraźnemi groźbami. Np. marszałek Tsan-Tso-Lin telegrafował do swego przeciwnika: „Wasza Ekscelencya otoczona jest zbrodniarzami w rodzaju Wu-Pei-Fu, który posiada znakomity umysł, lecz serce podłe. Wyślę samoloty, celem przekonania się, jak zdrowie Waszej Ekscelencyi i czy Wasza Ekscelencya ma zamiar bronić jeszcze ideału wolności“.

40.000 OPERACYI WYROSTKA ROBACZKOWEGO DOKONAŁ JEDEN TYLKO LEKARZ. W Berlinie zmarł prof. dr. Rotter w wieku lat 68. Był on jednym z najsławniejszych operatorów ślepej kiszki i w ciągu swej praktyki lekarskiej wykonał nie mniej, nie więcej, jak 40.000 takich operacyj.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebna praktykantka do magazynu bielizny firmy L. i F. Wikler, Kraków, Grodzka 18 1140

Lekcye zbiorowe i pojedyncze języka hebr. prowadzi stud. fil. A. Jonas, Dietlowska 7, III. p. — Wiadomość między 1 i pół do 3 1131

Rządca ekonom z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia pod „Ekonom" do Adm. N. Dz.

Bogate Panie i Panowie z lepszych sfer żydowskich, pragnący wyjść zamąż lub ożenić się niech się zwrócą z zaufaniem do firmy „Felicyn", Lwów, skrytka pocztowa 81 Na odpowiedź informacyjną dołączyć 50 gr. z propozycyami zł. 1. 1852

Urzędnika samodzielnego z kilkuletnią praktyką, obznajomionego z wszelkiemi czynnościami biurowemi ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, piszącego biegle na maszynie, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Siła biurowa" do Adm. N. Dz. 1871

Praktykanta poszukuje dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia Puchalski, Szewska 18, II. p. 1764

Inkasenta zdolnego za prowizyą poszukuje Stow. „Samopomoc", Dietla 81, II. p. Zgłoszenia u sekretarza między 1—3 popoł. 1135

Mandantki rutynowanej, poszukuje natychmiast adwokat Dr Szymon Gottesman, Kraków, ul. Dietla 59 1848

W 20-tu lekcyach wyuczę języka angielskiego i francuskiego. Deutsch, Bonerowska L. 6, parter. Zgłoszenia 7—8 wieczór. Dla prowincyi pisemnie

Starsza kobieta poszukuje **osobnego pokoju** z utrzymaniem przy lepszej rodzinie żydowskiej. Wiadomość Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1869

Lekcyi języków angielskiego, francuskiego i włoskiego dla początkujących i bardziej zaawansowanych udziela Joanna Rosenblattówna, przysięgła tłumaczka sądowa. Kraków, Basztowa 18, II. p



KUNEROL

100 proc. czystego tłuszczu z orzechów kokosowych wyrabia pod ścisłym rytualnym nadzorem przewielebnego nadrabina Pana S. B. Ehrenfelda, Mattersdorf. 1808

Zastępca:

M. Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7

BIURO EKSPEDYCYJNE „POLONIA"

Łódź, ul. Zawadzka 8. 1143

Załatwia wszelkie transporty pospiesznie i punktualnie w cenie Zł 10 za 100 kg. franko Kraków do składów. Załatwia również zaliczki.

Singer maszyny do szycia

są najtańsze — bo najlepsze. Dlatego na całym świecie, poczynając od domu robotnika, aż do królewskiego, od pojedynczego rzemieślnika do najwykwintniejszego modniarstwa artystycznego i wielkich fabryk odzieży, bielizny, obuwia, umundurowania armii i wytwórni gigantskich okrętów powietrznych używają tylko 1866

SINGERA MASZYN DO SZYCIA. Dogodne warunki kupna. Szybka naprawa maszyn. NAUKA MODNYCH HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH. Do każdej maszyny przystosowany motorek elektr. Magazyn zaopatrzony w części składowe, igły, oliwę, nici, jedwab itp.

Spółka Akc. Singer Sewing Machine Company
Kraków, Długa L. 5 i Sławkowska L. 13.

Św. Krzyża 3 — **Magazyn Mebli** — **Św. Krzyża 3**

Urządzenia biurowe - Wózki dziecięce

Sypialnie,
Krzesła,
Łóżka,
Amer. biurka,
Deszczułki,

Jadalnie, gabinety, salony

Masz. stoliki,
Etażerki,
Bujaki,
Lustra
i t. d.

Meble antyczne okazyjne

Telefon 4096. **BEER HONIGWACHS, KRAKÓW.** Rok zał. 1893.

Panny do dorosłych dzieci, znającej się na szyciu i gospodarstwie za dobrem wynagrodzeniem, poszukuje się. Zgłoszenia Margulies, Grodzka 17. 1149



HURTOWNA SPRZEDAŻ 1870

ŚLEDZI

różnego gatunku

oraz konserw rybnych własnego wyrobu po cenach niżej konkurencyjnych poleca

S. ROSENBAUM, Kraków
Krakowska L. 26 i Węglowa L. 3.

Zastępców za prowizyą na miejscowości **Bielsko, Katowice, Nowy Sącz i Wschod. Małopolskę** poszukiwani. Pierwszeństwo mają z branży spożywczej.

ZARZĄD DOMÓW w Berlinie

kupno i sprzedaż parcel obejmie na najdogodniejszych warunkach

Baugenossenschaft für Haus- und Grundbesitzer, G. m. b. H.
Berlin, S. O. 16, Schmidstr. 8

członek Związku zagr. właścicieli domów

Hurtowna i częściowa sprzedaż czekolady, cukrów, herbatników i wszelkich wyrobów cukrowych

krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych

Bracia Rothfeld

1716 Sp. z ogr. odp

Kraków, ul. Krakowska 25
Filia: Kościuszki 15.

Z powodu wyprowadzenia się i likwidowania interesów

są do odstąpienia w moim domu w Tarnowie, przy ul. Krakowskiej L. 2 mieszkanie z komfortem o 6 wielkich pokojach z bocznemi ubikacyami, telefonem, składy, magazyny, warsztaty, które można urządzić w celach fabrycznych, duży oparkaniony podworzec, 3 wielkie szopy. — Pozostałe zapasy również sprzedam na korzystnych warunkach. Zamienię na mieszkanie w centrum Krakowa lub na domek z ogrodem w peryferyi. — Oferty przyjmuje właściciel M. Kupferberg, Tarnów, ul. Krakowska L. 2. — Telefon 234. 1834

„PRO DOMO"

Instytut powierniczy dla ochrony własności obywateli polskich zagr.

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Dietla 52.

Własne biuro **w Berlinie,** W. Französischestr. 6 pod kierownictwem fachowca architekty i znawcy spraw podatkowych i czynszowych

Zarząd domów w Berlinie. Kontrola, regulacya hipotek. Sprzedaże, informacye. 184

Peryodyczna kontrola rachunków przez zawiadowców na miejscu.

Zawiadowcy:
Dr. Szymon Gottesman, Kraków, Dietla 52. Tel. 6
Dr. Adolf Rothfeld, Lwów, Pańska 2
Dr. Maurycy Richter, Przemyśl, Franciszkańska

ORYGINALNE :: ORYGINALNE :: ORYGINALNE

PIWO PILZNEŃSKIE

do nabycia w pierwszorzędnych lokalach, także na prywatne zamówienia.

1865 Jeneralne Przedstawicielstwo:

Józef Landa i Ska, Kraków-Grzegórzki, Żółkiewskiego 14. Tel. 3223

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.